

Kartel19, Gizmo, Cychu, Nowe Najki

CYCHU:

Podpierdole Tobie styl, i sie na nim wybije,
Tyle mnie zobaczysz, w MC sie zaszyje
Co tam Gizmo? Widze znowu jakies trapy,
Już ich nie wbije do szafy, na internet wchodzi rapy
Noszę w chuj wielki ból, ale idę po swoje,
Jak dobiegnę do mety, ręce będą podniesione
Nie wcześniej, krążę se po mieście
Jestem sam tu na górze, halo!
Gdzie jesteście? Kurwa!
Oni zostali na podwórkach!
Ta nuta chuj da,
ale i tak będę rap tu grał, mówię Wam
Lece se swobodnie jak rampampam
Robię łał, wpadają w szał

REFREN

Nikt nam nie wróżył przyszłości jak z bajki,
moje ziomy chciały by te nowe najki, je je nowe najki, nowe najki, je je
Gizmo:

Nikt nam nie wróżył przyszłości jak z bajki,
moje ziomy chciały by te nowe najki, je je nowe najki, nowe najki, je je
Gizmo:

Napierdalamy z Cycem prawie, że na freestyle'u
Wjeżdżam tu na feacie, rozpierdałam tych grajków
Podkładałam się na bicie, nie słuchasz żadnych raków
Moje ziomeczki tu syte, bo każdy chce mieć hajs tu
Oni chcą mieć pengę, a nie nakurwiać w nos
A i tak jest tu co tydzień melanz na Twój koszt
Wjeżdża wóda i cola, rano słaby głos
Wjechałem się w ta scenę niczym pierdolony Boss
Nie lubię tych suk co oddają się za fame
Noszę nowy look, ej ziomek, blanta sklej
Chodzę prosto, a nie kurwa zgięty
Zamiast wciągania fety, ja wolę skręty

Cychu:

Jadę 136,125, wszystkim
Pałę kiki, baty, lufki, kurwa ciągle pale gwizdki
jestem efa, mały pocisk lub po prostu jestem sobą
Twoi ludzie to idioci, mieszają se wódę z wodą
Na mieście obroty jak jebany Dirty Dancing
Widzę znowu ktoś opala, bo w powietrzu dym się kręci
19H, nogi w znak Victorii
Zanim umrę kurwa, chcę mieć tutaj pomnik
Cychu i Gizmo

Nikt nam nie wróżył przyszłości jak z bajki,
moje ziomy chciały by te nowe najki, je je nowe najki, nowe najki, je je x2